

# Fakty o stygmatyzacji

**Stygmatyzacja powoduje, że na człowieka patrzymy przez pryzmat nadanej etykiety. Takie piętno dehumanizuje. Nie widzimy człowieka – widzimy chorobę. Stygmatyzacja opiera się na krzywdzących stereotypach, negatywnym podejściu, niewiedzy, lęku. Nie się ze sobą bardzo negatywne koszty społeczne dla naznaczonych i ich bliskich. Co warto o niej wiedzieć? Przedstawiamy jeden z 10 najważniejszych faktów o stygmatyzacji.**

## **Stygmatyzacja pozbawia wsparcia i poczucia więzi z innymi.**

W ostatnich latach postawy społeczeństwa wobec osób ze zdiagnozowanymi chorobami psychicznymi nieco się zmieniły. Możemy mówić o pewnego rodzaju „odczarowaniu” mitycznego wyobrażenia o różnych zaburzeniach psychicznych i o osobach, które ich doświadcniają. Z pewnością proces urealniania obrazu i wizerunku osób z doświadczeniem kryzysu psychicznego jest korzystny nie tylko dla nich i ich rodzin, lecz i dla całego społeczeństwa. A jednak, jak podkreśla Williams, osoby z chorobami psychicznymi w dalszym ciągu wzbudzają lęk i dystans. Nawet jeśli okazuje się im życzliwość, to pojawia się tendencja do stereotypowej charakterystyki ich jako bezradnych i dziecinnych.

Wiąże się to również z infantyлизacją relacji z chorym, który zaczyna być traktowany jako nieporadne dziecko. Objawia się to również poprzez sam sposób, w jaki ludzie do tej pory zwyczajnie traktujący daną osobę, zaczynają się do niej zwracać, na przykład mówiąc prostszym i bardziej dobitnym językiem, albo nadmiernie

wyjaśniając bardzo proste rzeczy, nawet jeśli mają do czynienia z osobą wykształconą. Może też to się wiązać ze stereotypem, że osoba chorująca na schizofrenię musi mieć zaburzone funkcje poznawcze. Przytoczę przykład Katarzyny Parzuchowskiej z książki Agnieszki Jucewicz Czasem czuję mocniej. Rozmowy o wychodzeniu z kryzysu psychicznego, która opowiada, że wykupując receptę w aptece, usłyszała od pani farmaceutki komunikat wygłoszony drukowanymi literami „P-A-N-I K-A-S-I-U, T-E-G-O L-E-K-U N-I-E-M-A...”.

Szczególnie wysokie koszty społeczne niesie za sobą ujawnienie diagnozy schizofrenii. Może to pozbawić wsparcia – bliscy i przyjaciele osoby w kryzysie w pewnym momencie mogą przestać podtrzymywać więź z daną osobą. Relacja z osobą w kryzysie zdrowia psychicznego może zostać poddana próbie w chwilach pogorszenia stanu zdrowia.

W przypadku schizofrenii, jak wspominał Antoni Kępiński, chory może powiedzieć o sobie „królestwo moje nie jest z tego świata”. „Siłę przyciągania” tego „królestwa” można porównać do seansu w kinie, gdy oglądamy film, który

powoduje, że bardzo pochłania nas fabuła i treści oglądane na ekranie. Możemy wtedy tak bardzo zanurzyć się w wykreowanej rzeczywistości, że przestajemy myśleć o naszych codziennych troskach. Wychodzimy z kina z poczuciem niedosytu i wracamy do szarej rzeczywistości. Różnica w przypadku schizofrenii jest taka, że ten „film” może być przerażający, a mimo to nie można go samemu w swojej głowie po prostu „wylączyć”. Czasami sami chorzy mówią, że czują się tak, jakby byli głównymi aktorami występującymi w filmie „Truman Show”, których znają wszyscy inni ludzie, z którymi mają oni do czynienia, a wszystko, co się im przydarza, jest „wyreżyserowane”. Często bywa tak, że gdy rodzina lub przyjaciele próbują pomóc rozmową, jest to daremne – słowa „z tego świata” są poddawane filtrowi, który nabiera dodatkowych znaczeń lub symboli, które znane są choremu, ale nie potrafi on wytłumaczyć otoczeniu, na czym ich sens polega.

W sytuacji kryzysu osoby go doświadczające często jednak pamiętają drobne gesty, obecność innych osób, czy jakieś bardzo ważne słowa. To właśnie wtedy tak ważne jest, aby osoby z otoczenia chorego były blisko, nie odrzuciły go. Gdy osoba w kryzysie zdrowia psychicznego znajdzie na swojej drodze życiowej osobę, które wyciągną do niej pomocną dłoń, niejednokrot-



nie wciągając chorego na powrót do wspólnego świata, wówczas jego „królestwo” traci na atrakcyjności, i to rzeczywistość zaczyna mieć większą moc oddziaływania na chorego.

Wszyscy potrzebujemy czuć się wspieranymi i mieć poczucie więzi z bliskimi i przyjaciółmi. Doświadczenie kryzysu psychicznego jest niewątpliwie chwilą próby dla relacji i stawia za sprawę takich potrzeb psychologicznych pod znakiem zapytania.

**Elżbieta Filipow – socjolożka i filozofka.**

Więcej faktów poznasz na [www.zobaczczlowieka.pl](http://www.zobaczczlowieka.pl)



Zadanie realizowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, finansowane przez Ministra Zdrowia